

Chiny budują gigantyczny system inwigilacyjny

19 października 2017

Chiny budują gigantyczny system inwigilacyjny. Jego szkielet będzie stanowiło 600 milionów kamer przemysłowych rozmieszczonych w całym kraju oraz sprzęt i oprogramowanie zdolne do rozpoznania twarzy każdego mieszkańca Państwa Środka. Będzie on wykorzystywał scentralizowaną państwową bazę danych, w której znajdą się m.in. miliardy zdjęć z serwisów społecznościowych.

Jak donosi South China Morning Post, system ma być zdolny do zidentyfikowania twarzy każdego z mieszkańców w ciągu zaledwie 3 sekund. Dokładność wskazań ma wynosić 90%. Prace nad systemem ruszyły w 2015 roku pod egidą Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, które współpracuje z firmą z Szanghaju.

Wiadomo, że system będzie wykorzystywał chmury komputerowe do przetwarzania obrazów przechwyconych przez kamery. Firmą, która pomaga w jego zbudowaniu, jest Isvision używająca technologii rozpoznawania twarzy i kamer CCTV od 2003 roku. Pierwsze kamery umieszczono na Placu Tiananmen oraz w Tybecie i Xinjiangu, prowincjach szczególnie inwigilowanych przez Pekin.

South China Morning Post informuje też, że projekt napotyka na poważne trudności. Pierwszą z nich są gigantyczne rozmiary bazy danych biometrycznych. Same dane o twarzach zajmują 13 terabajtów, a pełna baza, zawierające dodatkowe informacje na temat mieszkańców Chin, liczy sobie 90 TB. Na kolejny problem zwraca uwagę jeden z chińskich badaczy, który zauważył, że niektórzy zupełnie niezwiązani ze sobą ludzie mają tak podobne twarze, iż nawet ich rodzice nie potrafią ich rozróżnić.

Zwrócono też uwagę na kwestie bezpieczeństwa. Już wkrótce na

rynku pojawia się dyski twarde o pojemności przekraczającej 13 terabajtów, a to oznacza, że znacznie wzrośnie ryzyko skopiowania i wyniesienia danych. Firma, która stworzyła bazę na zlecenie Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego nie obawia się wycieku danych. „Pobranie całej bazy jest równie trudne jak wystrzelenie rakiety wyposażonej w głowicę atomową. Wymagałoby to współpracy wielu wysokich rangą urzędników, którzy jednocześnie musieliby wprowadzić swoje klucze bezpieczeństwa”, twierdzą przedstawiciele przedsiębiorstwa.

Autorstwo: Mariusz Błoński

Na podstawie: TechDirt.com

Źródło: KopalniaWiedzy.pl